

(Corriere Dello Sport - J.Aliprandi) Kolejna kontuzja w Romie, która dotyczyła też Jose Mourinho, zmuszonego zmierzyć się z tym w dniu swojego przybycia do stolicy Włoch. To prawdziwy kłopot dla Special One, który stracił jednego z najlepszych graczy na Euro, ale też dla Tiago Pinto, który nie zakładał wydatków na lewego obrońcę.

Dyrektor generalny przegląda listę nazwisk by określić właściwy profil w relacji jakość-cena, nie topowego gracza, ale też niezawodnego i który będzie mógł przyjść na wypożyczenie. Jednym z najczęściej ocenianych na ten moment nazwisk jest Cristiano Biraghi, 28-letni obrońca Fiorentiny. W ostatnim sezonie rozegrał 38 meczów z jednym golem i sześcioma asystami. Jego agentem jest Mario Giuffredni, agent Veretout. Nie należy do niezbywalnych w zespole Viola i można go wypożyczyć z prawem do wykupu za około 6 mln euro.

Idealnym graczem byłby Marcos Alonso, gdyby nie zarobki poza zasięgiem. Hiszpan znajduje się poza projektem Chelsea, która chciałaby go sprzedać: zainteresowanych jest wiele klubów i cena 12 mln euro nie jest nawet wygórowana, ale zarobki na poziomie 6 mln euro netto na sezon tak. Drogę mogłoby otworzyć tylko płatne wypożyczenie z uczestnictwem Chelsea w płaceniu wynagrodzenia. W Serie A jest też kolejka po Emersona Palmieriego, który chciałby wrócić do Włoch i którym interesują się już Inter i Napoli. Tiago Pinto podoba się też Gianluca Frabotta, ale jest zbyt młody i niegotowy by zastąpić podstawowego gracza.

Autor: abruzzi